

Izabela Ratman-Liwerska

## ZMIANA SPOŁECZNA A EDUKACJA DOROSŁYCH W POLSCE

### 1. Cechy zmian makrosystemowych okresu przejściowego

Doświadczamy właśnie skutków ekonomicznych i społeczno - politycznych zmian, dokonujących się w byłych krajach socjalistycznych Europy. W nowej sytuacji militarnej, gospodarczej i egzystencjalnej przystąpiono do przeprowadzenia reform, które mają zbliżyć nasz kraj do standardów Europy Zachodniej. W wyniku rozpoczęcia gruntownych przeobrażeń politycznych, gospodarczych i społecznych pod koniec 1989 roku w kręgach naszych elit politycznych postanowiono stowarzyszyć Polskę ze Wspólnotami Europejskimi, co stało się już w 1991 roku. Europejskie Wspólnoty są dla nas nie tylko najważniejszym rynkiem zbytu ale i głównym źródłem napływu kapitału inwestycyjnego, technologii oraz know-how. Stowarzyszenie się oznacza nie tylko wzmoczoną wymianę handlową i kontakty gospodarcze ale i początek dostosowywania się polskiej gospodarki, ustawodawstwa i wielu innych dziedzin życia do zasad i norm obowiązujących w analogicznych dziedzinach Wspólnot.

Idea stowarzyszenia się Polski z EWG, oparta na tradycyjnych powiązaniach gospodarczych i handlowych, została łatwo zaakceptowana przez społeczeństwo, zwłaszcza w zakresie polityki społecznej. Wspólne są też nasze kulturowe korzenie i normy etyczne. Nasz Naród pragnie pełnić podmiotową rolę w cywilizacyjnym i kulturowym rozwoju świata, odnajdując na nowo swą tożsamość narodową. Na pewno też nie chcemy prowadzić agresywnej polityki zbrojeniowej, jak to się dzieje w niektórych krajach byłej Jugosławii,

gdzie rozdmuchane konflikty etniczne i religijne, wspierane presją ciemnych interesów handlarzy bronią, doprowadziły do wyzwolenia złych mocy bratobójczej wojny.

Mamy już za sobą ponury okres stalinizmu i euforyczne momenty deklarowanych prób naprawiania systemu socjalistycznego, który w zasadzie nie dał się poprawić. Walczymy też, mniej lub bardziej konsekwentnie, z relikdami totalitaryzmu i arogancją autorytarnej władzy. W patosie wielkiej zmiany odrzucamy czasem i to, z czego możemy być dumni mimo, że przedmiot dumy wystąpił w poprzedniej epoce. Wszak niektórzy z nas mieli zdrowy rozsądek, umiejętność kompensacji i wolę woluntarystycznego działania i skutecznie te przymioty wykorzystywali w słusznych sprawach i w imię najwyższych wartości. Mam tu na myśli bezkompromisowych liderów stowarzyszeń i partii, związków zawodowych, organizacji kobiecych i młodzieżowych, którzy w terenie realizowali szczytne ideały, narażając się władzom wyższych szczebli. Tacy społecznicy byli w sektorze społecznym tamtej epoki i są teraz w nowych strukturach.

Dla sfrustrowanego społeczeństwa polskiego najważniejszą sprawą staje się przeprowadzenie reform rynkowych i nowego ładu społecznego, opartego na własności prywatnej, konkurencji, deregulacji, gwarancji praw obywatelskich i demokratycznego uczestnictwa. Przeprowadzamy jednocześnie reformę ekonomiczną i polityczną, dążąc do transformacji byłego systemu realnego socjalizmu w pożądaną ustrój demokracji parlamentarnej, podkreślając takie cechy tego ustroju jak: demokracja, pluralizm i liberalizm, uzupełniając cele polityczne celami ekonomicznymi, ponieważ te warunkują realizację celów pierwszego rodzaju. Nowa gospodarka ma być otwarta na świat, autonomiczna wobec polityki, uwzględniająca konkurencję wielu podmiotów zastępujących monopole, regulowana prawami rynku i zasadami racjonalności funkcjonalnej. W polityce przekształceń ustrojowych przeważał pogląd, że należy trzymać się sprawdzonych wzorów Europy Zachodniej i realizować model demokratyczno-liberalno-rynkowy w sposób szybki, szokowy i twardy, nawet za cenę niezadowolenia społecznego.

W teoriach socjologicznych reformy prawa i własności oraz

demokracja- wzajemnie się warunkują, przybierając czasem katastroficzny wymiar. Rzeczywistość przysparza kłopotów problemami inflacji i bezrobocia. W sytuacji zachwiania równowagi między polityką rządu a aspiracjami społecznymi, dochodzi do konfliktu interesów, frustracji i negacji zalecanych wzorów. Zarówno teoretycy, jak i zwykli obywatele zastanawiają się, na ile wdrażane reformy prowadzą do rozwoju. Obok czytelności perspektyw ważna staje się możliwość alokacji społecznej.

Obserwując dokonującą się w Polsce zmianę społeczną, musimy dostrzec, że jest to ciągle jeszcze okres przejściowy. Charakteryzuje go swoista dynamika i logika procesów prowadzących, do przekształceń. Zgodnie z prawami socjologicznymi, zachodzi każda z obu reform, konstytucyjna i gospodarcza, tworzone są ramy instytucjonalne dla mechanizmów alokacji i redystrybucji ale też rodzą się konflikty o charakterze politycznym i społecznym a droga reform jest przez nie blokowana. Strategię działań reformatorskich skutecznie paraliżują strajki.

Początkowo specjaliści interpretowali polską zmianę stosując normatywny wzorzec "transition to democracy" i studia na poziomie makrosystemowym, wskazując na wyraźną cezurę roku 19<sup>91</sup> którym odbyły się wolne wybory do Sejmu i Senatu i stworzono rząd z gabinetem Tadeusza Mazowieckiego. Niedaleka przyszłość pokazała, że trudno jest oddzielić zmurzały system, od nowego, postulowanego przez zniecierpliwione społeczeństwo. W procesach transformacji zbiegają się elementy konstruktywne z procesami spontanicznymi, zależnymi od postaw społecznych i oczekiwań, które mogą okazać się motorem zmian dynamicznych.

W nowszych analizach naukowych zatem, opieranych na metodach jakościowych, podkreśla się permanentną zmienność procesów społecznych, jej zróżnicowane siły i lokalne uwarunkowania. Społeczeństwo jest w "transformacji" a nie w zamkniętych modelach, które dałoby się określić za pomocą jakiegoś wzorca i ustalić ścisłą datę genezy. Procesy przekształceń polskich charakteryzują się asynchronią, w której zmianom w sferze administracji niekoniecznie odpowiadają zmiany w realnej gospodarce, a w szczególności zmiany w świadomości społecznej. Cechuje je też dramatyczność, z

jej podstawowym pojęciem konfliktu, otwartość i skokowość.

W socjologicznej analizie mamy do czynienia z interpretacjami zmian jako procesualnego i silnie zdynamizowanego ciągu przekształceń społeczeństwa od systemowej tożsamości do organizacyjnej różnorodności. W ruchach społecznych widzimy też zaczątki nowej sieci instytucjonalizacji interesów grupowych, środowiskowych i regionalnych, procesy "obywatelskiego dojrzewania", nowy obraz społecznej świadomości. Na drodze do swej samoorganizacji społeczeństwo doświadcza licznych blokad, wynikających nie tylko z chaosu okresu postkomunistycznego, jak kiedyś sądzono, ale z układu nowych zróżnicowań struktury społecznej naszego kraju również z presji uwarunkowań zewnętrznych. Za podstawowy nasz konflikt uważa się obecnie rozdźwięk między technokratycznie narzucanymi zmianami a wymuszonym demokratycznie, bo jakże by inaczej odwrotem od reform.

Oceny przemian politycznych zależą w dużej mierze od odczuwanej poprawy lub pogorszenia materialnych warunków bytu. Postawy społeczeństwa polskiego w okresie transformacji są ambivalentne. Badania wykazują, że ludzie dostrzegają zarówno pozytywne, jak i negatywne strony dokonujących się zmian. Widzą też dobre i złe strony wzmocnienia organów władzy. Znacznie słabsze okazuje się dziś poparcie dekomunizacji. Dane z badań wskazują, że największe zmiany polskiej opinii publicznej wobec zasad interwencjonizmu państwowego i wolnego rynku nastąpiły w latach powstania Solidarności i były wynikiem rewolucji psychologicznej, po roku 1991 natomiast zmiany te były minimalne. Silnie zaznaczyły się, na odwrót, negatywne postawy wobec bezrobocia i urynkowienia, z kwestionowanym sposobem przeprowadzania prywatyzacji.

Mimo niejednoznacznych ocen, obecne dokonania w transformacji polskiej gospodarki osiagają zamierzony efekt. W roku 1993 3 w sektorze prywatnym pracowało już około 50% zatrudnionych. Jednak wpływy do budżetu państwa okazały się niewystarczające i mniejsze od przewidywanych. To szara strefa nieewidencjonowanych dochodów zabrała to, co miało wpłynąć do kasy państwa. Główną barierą prywatyzacji jest opór społeczny. Początkowo entuzjastycznie przyjęty program przemian, dziś jest ostro krytyko-

wany. Trudności okresu przejściowego rozwiały iluzje i nadzieje na szybki rozwój kraju i poprawę ludzkiej egzystencji. Dochodzi do nieracjonalnych ocen globalnych. Rośnie rozdzźwięk między władzą a społeczeństwem. W badaniach hierarchii wartości Polaków najbardziej akcentowane są: równość i ochrona socjalna a nie swobody obywatelskie. Elita rządząca postrzegana jest jako wyobcowana siła polityczna. Dogmat o prywatyzacji, przeprowadzanej w sposób desperacki oceniany jest wielkością kosztów społecznych. Preferencje Polaków w sferze ekonomiczno - społecznej wydają się socjologom bliższe koncepcji państwa opiekuńczego.

Stowarzyszenie się Polski z EWG stwarza możliwość rozwiązania palących problemów z zakresu polityki społecznej. Przewidziano w tej sprawie współpracę. Dotyczy to zatrudnienia, prawa pracy, warunków pracy, kształcenia i doskonalenia zawodowego, co ma znaczenie dla przekształceń w dziedzinie edukacji dorosłych ubezpieczeń społecznych, ochrony przed wypadkami oraz chorobami zawodowymi, higieny pracy, prawa zrzeszania się oraz zawierania umów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami. Począwszy od 1982 roku sukcesywnie też tworzone są programy jednakowych szans dla kobiet, uwzględniające walkę z dyskryminacją płacową kobiet i bezrobociem wśród nich. W roku 1991 opracowano już trzeci pięcioletni program równych dla nich szans. Od programów ideowych daleko jednak do realizacji. Polskie kobiety są dyskryminowane pod różnym względem, pozbawiane pracy i ograniczane bezprecedensową legalizacją ustaw w swym człowieczeństwie.

Współpraca w dziedzinie oświaty jest również określona w umowach Polski z EWG. Poświęcono jej niewiele miejsca. Działalność ta została podjęta późno, bo dopiero w latach siedemdziesiątych, gdy utworzono Uniwersytet Europejski we Florencji. Rozpoczął działalność system informacyjny w dziedzinie oświaty, program kształcenia językowego, wymiany studentów i naukowców szkolenia kadr, w tym i nauczycielskich oraz szkolenia młodzieży (PETRA) i dorosłych (FORCE) i innych węższych zakresów współpracy w dziedzinie upowszechniania wiedzy. Najbardziej widoczne symptomy tej współpracy widać w stolicy kraju, niewiele natomiast na prowincji, ubogiej w urządzenia oświatowe i kadry nowoczesnych edukatorów.

## 2. Sytuacja edukacji dorosłych w świetle ustaleń polityczno-prawnych

W publikacjach ostatnich lat ostro krytykuje się systemowy i indoktrynacyjny charakter polskich rozwiązań praktycznych w zakresie edukacji dorosłych doby socjalistycznej. Podobnie, jak czyni się to również w innych krajach byłego bloku. Najwięcej zastrzeżeń odnosi się do ograniczoności i ideowości dawnego systemu monocentrycznego.

Józef Pólturzycki, na przykład, pisze: "W Polsce nie tylko zlikwidowano . powstałe po wojnie uniwersytety powszechne i ludowe. ale także rozwiązano Instytut Oświaty Dorosłych, który przetrwał wojnę i okupację jako instytucja podziemna. Zamknięto Wolną Wszechnicę Polską, rozwiązano towarzystwa oświatowe, zlikwidowano prowadzone po wojnie czasopisma oświatowe, zahamowano działalność poradniczą i zlikwidowano poradnie oświatowe, które z takim trudem odbudowano po wojnie (...) W tej godnej pożałowania akcji tworzenia nowej oświaty brali aktywny udział oświatowi renegaci, wywodzący się z nauczycielstwa, bibliotekarzy, a nawet pracowników naukowych". ("Edukacja Dorosłych", 1993, nr 1).

W okresie "czystki jednostki", w ponurej nocy stalinizmu rzeczywiście tak się w ogólności stało. Jednak czy można obarczać winą za taki stan rzeczy nauczycieli i pracowników kultury, którzy za marne grosze czynili tak wiele dla zwalczania analfabetyzmu, udostępniania dóbr kultury ludziom spragnionym książki, czasopisma, wiedzy, teatru, muzyki, sportu? Dobra kultury i edukacja były tanie i dostępne wszystkim, odwrotnie niż dzisiaj, kiedy tak spektakularnie i programowo podkreśla się wartości wysublimowanej i wyrafinowanej kultury dla elit, a tak bardzo spłyca kulturę masową. W telewizji wszak wypowiadali się przedstawiciele naszych elit rządzących (vice minister oświaty), że wykształcenie nie wszystkim się należy a dostęp do szkół, nawet elementarnych, powinien być płatny. W czasach, w których wiedza i wykształcenie przesądza o rozwoju społecznym i jednostkowym, ograniczenie dostępu do nich i stworzenie nowych barier skutecznie zdegraduje masy, którymi się pogardza i stworzy wąskie elity decydentów nowej nomen-

klatury. Jak więc jest z tym wchodzeniem do Europy i transformacją społeczną w kierunku demokracji?

Podstawą ustaleń w zakresie funkcjonowania polskiej oświaty jest ustawa z dnia 7 września 1991 roku, w której w pierwszym zdaniu wartościuje się niezwykle dodatnio nasze wspólne dobro, czyli nauczanie i wychowanie w systemie "chrześcijańskiego systemu wartości", respektując uniwersalne zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności. Chcemy być bowiem zgodni z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, Powszechną Deklaracją praw Człowieka, Międzynarodową Konwencją o Prawach Dziecka, oraz ustaleniami naszych rządów ze Wspólnotą Europejską.

Ideowe przesłania zawarte w tej uniwersalnej i jedynej "ustawie o systemie oświaty (Dz.U.Nr 95poz.425), są piękne i zasadne w aspekcie oczekiwań społecznych. Zastrzeżenia budzi jednak deklaracja przestrzegania wartości chrześcijańskich w sposób arbitralny. Ma to swoje reperkusje praktyczne, gdy realizacja tej zasady rodzi konflikty świadomościowe w placówkach. oświatowych. W ustawie tej, zawierającej kilkadziesiąt stron, dwie linijki tekstu poświęcono edukacji dorosłych. Przytoczę je w całości. "System oświaty zapewnia w szczególności, (...) możliwość uzupełnienia- przez osoby dorosłe wykształcenia ogólnego, zdobywania lub zmiany kwalifikacji zawodowych i specjalistycznych" (Art.1.) Regulatory prawne wydane przez Ministra Edukacji Narodowej w roku 1992 i 1993 w postaci kilkunastu "rozporządzeń" szczegółowych precyzują zakresy, treść, formę i metodę organizacji pracy w szkołach dla dorosłych i egzaminach eksternistycznych oraz w placówkach pozaszkolnej oświaty dorosłych.

Podobnie jak w okresie od 1945 do 1989, tak i obecnie funkcjonują podstawowe dla struktury edukacji dorosłych placówki, obok nowo powoływanych i reaktywowanych sprzed II wojny światowej. Są to **szkoły** różnych typów i poziomów o charakterze ogólnokształcącym i zawodowym, prowadzone trybem stacjonarnym, zaocznym i eksternistycznym. Nowością jest umożliwienie osobom prawnym i fizycznym prowadzenia szkół niepublicznych, czyli płatnych przez uczestników. Placówki publiczne są bezpłatne oraz za-

rzządzane przez organy administracji państwowej, dają uprawnienia formalne. Finansowane są z budżetu państwa. Placówki niepubliczne nie mają takich uprawnień i w niewielkim stopniu dotowane są przez państwo.

Wśród placówek pozaszkolnych popularne są **centra kształcenia ustawicznego**, chociaż w niektórych województwach nie występują wcale, np. w białostockim. W 1992 roku utworzono pierwsze Ogólnopolskie Centrum Edukacji Niestacjonarnej z siedzibą w Warszawie. Ministerstwo Edukacji Narodowej sprawuje nad nim bezpośredni nadzór. Jego celem jest koordynacja, organizowanie i upowszechnianie kształcenia ustawicznego w systemie zdalnym (distance learning). Może tworzyć filie na terenie kraju. Placówkami nieszkolnymi mogą zarządzać organizacje społeczne, w tym i stowarzyszenia edukacyjne, spółdzielnie, fundacje, spółki, także osoby fizyczne. Pozwolenie na organizację i prowadzenie działalności kursowej, gdyż ta jest powszechnie stosowana w placówkach pozaszkolnej edukacji dorosłych, wydają kuratoria oświaty w poszczególnych województwach. Wpis kuratorski umożliwia uzyskiwanie świadectw formalnych. Mankamentem tego woluntarystycznego ustroju jest wysoka na ogół odpłatność uczestników.

W polityce oświatowej państwa słabo uwzględniona jest edukacja dorosłych. W roku obecnym w Ministerstwie Edukacji Narodowej zlikwidowano Departament Kształcenia Ustawicznego. Segment edukacji dorosłych (opinie w Senacie) traktowany jako relikwizm komunizmu, dzisiaj oddany w ręce obywateli a nie decydentów, może kształtować się oddolnie i w różnych postaciach, zależnie od zdolności managerów i zasobności kieszeni uczestników kursów. Na terenie naszego kraju najbardziej skutecznie funkcjonują te placówki i instytucje upowszechniania wiedzy, które finansowane są przez europejskie i pozaeuropejskie stowarzyszenia oświatowe, wspomagane przez Wspólnoty Europejskie. Dzięki staraniom Amerykanów, Anglików, Niemców i innych przedstawicieli krajów Zachodnich, może rozwijać się ożywczy ruch inicjatyw edukacyjnych. Dużą rolę odgrywa w edukacji dorosłych również kościół katolicki, rozszerzający zasięg dotychczasowego działania w zakresie wpływu ewangelicznego na wszystkie środowiska, w tym i uczelnie wyższych. Realiz-

styczne treści kształcenia wobec środowisk zaniedbanych (groups disadvantage), zwłaszcza w zakresie edukacji językowej, podejmują natomiast kościoły protestanckie (baptyści).

W transformacji polskiego społeczeństwa edukacja dorosłych mogłaby stać się istotnym parametrem zmian świadomościowych, kadrowych i strukturalnych, zarówno w gospodarce, jak i wymiarach humanistycznych, gdyby w polityce centralnej uwzględniono nie tylko sposób zasadnego finansowania edukacji wobec grup zaniedbanych (bezrobotni, kobiety, niepełnosprawni, ludzie starsi) ale i kształcenie kadr specjalistów mogących sprostać trudnym sposobom doskonalenia kwalifikacji i udostępniania dóbr nauki i kultury całemu społeczeństwu. Kadry te powinny kształcić uczelnie wyższe i stowarzyszenia edukacji dorosłych. Te ostatnie realizują obecnie raczej kształcenie młodzieży niż dorosłych i w wymiarze bardzo wąsko pojmowanej edukacji zawodowej.

Na miejsce Departamentu Edukacji Ustawicznej MEN, sprawującego poprzednio ideową raczej niż praktyczną zwierzchność nad placówkami edukacji dorosłych (brak środków finansowych), powstał ostatnio Departament Kształcenia Nauczycieli i Edukacji Ustawicznej. Sądzi się, że zmiana ta jeszcze bardziej osłabi władzę centralną nad segmentem edukacji dorosłych. Tym bardziej, że regulatywy prawne nie przewidują specjalnego rodzaju szkolenia w zakresie dyscyplin pedagogicznych, nie mówiąc już o specjalistycznym przygotowaniu andragogicznym. Do tej pory pedagogów kształcono na wielu uczelniach wyższych, w tym w uniwersytetach. W programach studiów tego typu realizowano wśród przedmiotów nauczania także andragogikę jako teorię edukacji dorosłych. Dzisiaj ta wąska specjalizacja naukowa, wiązana ściśle z naukami pedagogicznymi, jest zagrożona.

O polityce w zakresie realizacji praktycznego i naukowego systemu edukacji dorosłych, świadczy nie tylko to, że nie funkcjonują jeszcze instytuty naukowe w tej dziedzinie ani większe departamenty edukacji ustawicznej w uczelniach wyższych, również i to, że nie podejmuje się żadnych działań w kierunku wzmocnienia stowarzyszeń oświatowych i andragogicznych tak, aby mogły skuteczniej działać w swych sektorach, nie tworzy się podstawowej infrastruk-

tury w tej dziedzinie i osłabia tendencyjnie ruch wydawniczy. Przez trzy lata nie było w Polsce żadnego czasopisma andragogicznej natury. Dopiero w roku 1993 wydano dwa numery czasopisma "Edukacji Dorosłych", organu polskich stowarzyszeń oświatowych (Towarzystwo Wiedzy Powszechnej [TWP], Stowarzyszenie Oświatowców Polskich [SOP], Związek Zakładów Doskonalenia Zawodowego [ZZDZ], Międzyresortowe Centrum Naukowe Eksploatacji Majątku Trwałego [MCNEMT]), kwartalnika prezentującego problemy ogólnego i zawodowego edukowania dorosłych, politykę oświatową w tej dziedzinie, działalność naukową i popularyzacyjną, uwzględniając również problematykę edukacji dorosłych za granicą. Podobny charakter ma również wydawany pod takim samym tytułem (konkurencja?) kwartalnik andragogiczny środowisk uniwersyteckich (Toruń, Warszawa, Wrocław, Łódź) pod auspicjami Akademickiego Towarzystwa Andragogicznego i finansowanego przez Niemiecki Związek Uniwersytetów Ludowych. Kilka numerów "Pedagogiki Pracy", wydanych w latach dziewięćdziesiątych przez MCNEMT w Radomiu uzupełnia działalność oświatową w omawianym zakresie.

Jednakże w Ministerstwie Edukacji Narodowej z inspiracji The Mershon Center przy Uniwersytecie Stanowym w Ohio w Stanach Zjednoczonych powstał interesujący projekt programu "Edukacji obywatelskiej w społeczeństwie demokratycznym", którego celem jest upowszechnienie wśród polskiej młodzieży szkolnej demokratycznego systemu wartości, postaw obywatelskich oraz kształcenie praktycznych umiejętności do aktywnego życia w nowych dla nas warunkach wolnorynkowych. W związku z tym projektem przystąpiono już do tworzenia ośrodków edukacji obywatelskiej i ekonomicznej. Odpowiedzialnymi za ich tworzenie są nauczyciele i stowarzyszenia. Edukacja obywatelska dotyczy więc również wykładowców, osób dorosłych. Projekt poddawany jest konsultacjom naukowym.

### **3. Ekstremalna pozycja andragogiki w polityce naukowej**

Nauka warunkuje rozwój gospodarczy i cywilizacyjny oraz podnosi prestiż kraju we współczesnym świecie. W procesach transfor-

macji społecznej i gospodarczej przypisuje się jej ważną rolę. Badania naukowe i prace badawczo-rozwojowe mogą wspierać aktywność społeczną i gospodarczą w naszym rozwoju. Kształtowanie zasad działania sfery nauki dokonuje się **przez tworzenie podstaw prawnych** dla otoczenia nauki, **organizację prac** w tej dziedzinie, **prowadzenie polityki kadrowej** w nauce oraz **ustalanie priorytetów badawczych**. We wszystkich tych czterech zakresach działań problematyka naukowa edukacji dorosłych (adult education) prawie, że nie istnieje. Życie natomiast charakteryzuje się żywiołowym rozwojem tej sfery działań i rozwoju tego nie da się już opanować przez rządowe restrykcje.

Najważniejszym realizatorem polskiej polityki naukowej jest Komitet Badań Naukowych. W jego programach akcentowane są badania "stosowane," chociaż docenia się też badania "podstawowe". Uprzywilejowaną pozycję mają te programy badawcze, które powiązane są najściślej z gospodarką i mogą wpływać na zastosowanie nowych technologii. **Sfera badań humanistycznych**, chociaż uwzględniana, w priorytetach i finansowaniu jest na szarym końcu.

Określanie wydatków na naukę w naszej trudnej sytuacji przejściowej musi być kompromisem między potrzebami a możliwościami. Ministrowie nadzorujący podległe jednostki naukowe i badawczo-rozwojowe wpływają na programy działalności statutowej tych jednostek, zgodnie z wytycznymi kierunkami i priorytetami. Nakłady na naukę będą sukcesywnie wzrastać, ale obecnie są niewystarczające. W roku 1992 nakłady budżetowe na naukę wynosiły 7.56 bln.zł, a pozabudżetowe - 3 bln.zł. W roku 1993 wydatki na naukę stanowiły 0.66% Produktu Krajowego Brutto, a planuje się, że w 1994 roku osiągną 1.00%.

Sfera nauki będzie ulegać przekształceniom, chociaż w szkolnictwie wyższym **nie przewiduje się większych zmian**. Ważna będzie w jego funkcjonowaniu naukowym zdolność do samofinansowania i wysoki poziom prac badawczych, także możliwość prowadzenia współpracy z zagranicą. Osiągnięcie celów polityki naukowej i naukowo-technicznej wymaga, jak się sądzi, **korelacji z edukacją**.

Gospodarka **nie może istnieć bez polityki kształcenia i doskonalenia kadr**, a więc związek z edukacją i edukacją dorosłych jest oczywisty. Przewiduje się też rozwój infrastruktury informatycznej, ochronę licencyjną, współpracę z zagranicą i upowszechnianie nauki. W Polsce konieczne jest podniesienie stopnia skolaryzacji społeczeństwa, zróżnicowanie poziomów kształcenia w szkolnictwie wyższym, w tym również zawodowego, dostosowanie kształcenia do spodziewanych potrzeb transformowanej gospodarki i imperatywów Europy Zachodniej. Konieczne będzie też pokonywanie barier międzyresortowych i kształcenie interdyscyplinarne, rozszerzenie kształcenia podyplomowego i doktoranckiego, nie tylko nauki i edukacji lecz także innych obszarów, zwłaszcza administracji państwowej i gospodarki krajowej. Koszty prac naukowo-badawczych na jednego mieszkańca w porównaniu do innych krajów świata są w Polsce bardzo niskie, chociaż wyższe niż w latach osiemdziesiątych. Dlatego nieodzowne jest wsparcie naszych programów badawczych przez bogatsze państwa świata.

W praktyce dnia dzisiejszego sfera edukacji jest jeszcze słabo powiązana z nauką. Wśród preferowanych kierunków są oczywiście kierunki kształcenia technicznego i ekonomicznego a nie humanistycznego czy andragogicznego. Chociaż na ogół decydenci wiedzą, że **edukacja dorosłych musi być brana pod uwagę**, to jednak uwzględnianie jej wartości w wymiarze realnym jest niezadowalające. Również w wykazie dyscyplin naukowych w Wydziałach Departamentu Badań Komitetu Badań Naukowych **nie ma andragogiki**, wprowadzie związanej z pedagogiką, która jest wymieniona, ale i mającej autonomiczne miejsce wśród nauk humanistycznych. Może dlatego, że teoria edukacji dorosłych ma interdyscyplinarny charakter i niedojrzały warsztat metodologiczny?

Brak andragogiki w polskim systemie informatycznym, chociaż **tak wiele mamy w naszej literaturze książek z jej zakresu i trwałe tradycje pisarstwa naukowego w tej dziedzinie** (Helena Radlińska, Aleksander Kamiński, Florian Znaniński, Kazimierz Kornilowicz, Elżbieta Zawadzka, Kazimierz Wojciechowski, Lucjan Turowski, Olga Czerniawska, Mieczysław Malewski i inni), jest poważną barierą w rozwoju teorii edukacji dorosłych.

## Bibliografia

- Biuletyn Komitetu Badań Naukowych, 1991, nr 1
- Doliwa-Klepaczki Z.: Wspólnoty Europejskie. Analiza oraz wybrane dokumenty, Białystok 1993, Temida 2
- Frentzel-Zagórska J., Zagórski K.: Prywatyzacja i interwencjonizm państwowy w opinii publicznej, "Studia Socjologiczne", 1992, nr 3-4
- Informator o placówkach pozaszkolnej oświaty dorosłych, MEN, Warszawa 1993.
- Informator o szkołach dla dorosłych i egzaminach eksternistycznych, MEN, Warszawa 1993
- Jarosz M.: Bariery prywatyzacji, "Społeczeństwo Otwarte", 1993, nr 5
- Kozłowski P.: Podstawowy wybór. Racjonalność w transformacji gospodarczo - politycznej, "Studia Socjologiczne", 1992, nr 3-4
- Ośrodki edukacji obywatelskiej i ekonomicznej, "Społeczeństwo Otwarte", 1993, nr 5.
- Pótturzycki J.: Przemiany i perspektywy edukacji dorosłych "Edukacja Dorosłych", 1993, nr 1
- Ratman-Liwerska I.: Dilemma of Democracy and Adult Education in Poland, "Convergence", 1993, nr 3.
- Ratman-Liwerska I.: Education Beyond the Convention. A Study of Educational Functions in Voluntary Organizations, Linköping-Sweden 1992, draft version
- Rychard A.: Społeczeństwo w transformacji, "Społeczeństwo Otwarte", 1993, nr 5.
- Sokołowska J., Tyszka T.: Zmiany preferencji społeczno-ekonomicznych społeczeństwa polskiego w latach 1990-1991, "Studia Socjologiczne", 1992, nr 3-4
- Stark D.: Od systemowej tożsamości do organizacyjnej różnorodności. Przyczynek do analizy zmiany społecznej w Europie Wschodniej, "Studia Socjologiczne", 1992, nr 3-4
- Ustawa o systemie oświaty, (Dz.U.RP, nr 95, poz. 425) z dnia 7 września 1991r.
- Ustawa o szkolnictwie wyższym, (Dz.U.RP, nr 65, poz. 385), z dnia 12 września 1990r
- Założenia polityki naukowej i naukowo-technicznej państwa, dokument przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 20 lipca 1993r., KBN, Warszawa 1993